

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

, dnia 20.06.2023r.

SEKRETARIAT
DYREKTORA GENERALNEGO

2023-06-26

ZAL.

2023-06-26

Numer

PRZYJĘTO

32500/1023

PRZYJĘTO

ŚCI

SEKRETARIAT
SZEFA URZĘDU

2023-06-26

OTRZYMANO

Urząd d. s. Kombatantów i Osób Represjonowanych

Ul. Wspólna 2/4

00 – 926 Warszawa

Niniejszym wnioskujemy o wystąpienie o zmianę ustawy „kombatanckiej” poprzez zmianę określenia „działacz opozycji antykomunistycznej i osoba represjonowana z powodów politycznych” na „weteran walki o niepodległość”

UZASADNIENIE

„Działacz Opozycji Antykomunistycznej” nie jest określeniem najszcześliwszym. Działaczem, z całym szacunkiem, może być osoba kolekcjonująca np. znaczki pocztowe. Działacz Opozycji Antykomunistycznej sugeruje z kolei, że naszym głównym przeciwnikiem był komunizm, a nie dominacja ZSRR nad Polską. A przecież naszym głównym celem było uniezależnienie się od Związku Sowieckiego, doprowadzenie do wolnych wyborów, odsunięcie od władzy komunistycznych zdrajców i ich ukaranie. Również określenie nas jako „opozycji” może kojarzyć się z działalnością antypolską, a przecież naszym celem nie było wyrządzenie szkody Polsce lecz uwolnienie od narzuconego jej siłą obcego zwierzchnictwa. Z kolei określenie „antykomunistyczny” ujmuje zagadnienie wyłącznie od strony negatywnej (przeciw czemu byliśmy) i nic nie mówi o stronie pozytywnej do czego tak naprawdę dążyliśmy. Jakże to może mieć skutki uznysłowił nam wiec w Poznaniu zorganizowany w dniu 17.06.2023 r. z którego mogliśmy się dowiedzieć tyle tylko, że jedna z partii politycznych wygrała i wyzywa od najgorszych drugą partię, a sama nie zdradza jaką korzyść odniesie Polska z jej władzy. Jest oczywiste, że w przeciwieństwie do opisanej wyżej sytuacji my nie ograniczaliśmy się do samej negacji komunizmu jak zdaje się sugerować nazwa. Koronnym argumentem przeciw określeniu nas jako „kombatant”, albo powiedzmy skromniej „weteran” jest to, że nie walczyliśmy zbrojnie jednakże to nie był ten czas - „nam strzelać nie kazano”. Jak wiadomo powstańców z czasów zaborów określano, że „ porywali się z motyką na słońce”. A co powiedzieć o nas, którzyśmy nawet tej przysłowiowej „motyki” nie mieli? Czy jednak to, że nie mieliśmy „motyki” oznaczało, że nie braliśmy pod uwagę przepadnięcia bez wieści, skrytobójstwa, wygnania z kraju, uwięzienia, o złamaniu kariery zawodowej i w ogóle otrzymaniu jakiegokolwiek pracy nie wspominając. Takie rzeczy nagminne były w I i II Konspiracji, ale czy nie były udziałem organizacji niepodległościowych po 1963 r.? Czy więc środki walki mają być decydujące, czy też rzeczywiste zagrożenie, no i ratio legis – cel! – jakim była niepodległa Polska? Reasumując należy zgodzić się, że ponieważ brak jest określenia oddającego istotę rzeczy w 100% należy przyjąć określenie najbliższe prawdy. Nasze zachowania sytuują nas bliżej określenia „kombatant” niż „działacz” – może więc określenie „weteran” byłoby najsprawiedliwsze? Kończąc chylimy czoła przed naszymi Wielkimi Poprzednikami z I i II Konspiracji Niepodległościowej!

Do wiadomości:

1. Wojewódzkie Rady Konsultacyjne
2. Organizacje niepodległościowe